

Sztandar LUDU

Cena 5 zł.

LUBLIN
ŚRODA, 25 STYCZNIA 1950 R.
ROK VI NR 25 (1664)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Naród bułgarski w żałobie po śmierci Wasyla Kolarowa

SOFIA, (PAP). — Cały naród bułgarski pogrążony jest w głębokiej żałobie po śmierci premiera Wasyla Kolarowa. Na wszystkich budynkach i gmachach wywieszono flagi żałobne. W oknach widnieją spowite w kłó portrety Wasyla Kolarowa.

W sofijskiej Fabryce Budowy Maszyn im. Georgi Dymitrowa oraz w innych fabrykach, przedsiębiorstwach i urzędach w Sofii i na prowincji odbyły się zgromadzenia żałobne.

Nieuforszone tłumy mieszkańców Sofii i liczne delegacje z ówczystych prowincjonalnych przewijają się przez salę w której znajduje się trumna ze zwłokami Wasyla Kolarowa — składając w głębokim skupieniu hołd pamięci zmarłego.

Wartę honorową przed trumną pełnią kolejno członkowie Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Bułgarii, członkowie Komitetu Centralnego, ministrowie rządu bułgarskiego, członkowie Prezydium Zgromadzenia Narodowego i inni wybitni działacze Komunistycznej Partii Bułgarii i Frontu Patriotycznego.

Przed gmachem Zgromadzenia Narodowego — w którym znajdują się zwłoki Wasyla Kolarowa — mimo panującego w Sofii śniegu mrozu stoją tysiące ludzi pracy, pragnących złożyć ostatni hołd wiernemu

towarzyszowi broni Georgi Dymitrowa — Wasylowi Kolarowowi.

Prasa bułgarska daje wyraz nastrojowi głębokiego bólu, który ogarnął naród bułgarski, poświęcając swe łamy wspomnieniom o Kolarowie i zamieszczając odeszły żałobne i telegramy kondolencyjne.

Tysiące depesz z wyrazami współczucia napływają do KC Komunistycznej Partii Bułgarii, do Rady Frontu Patriotycznego, do Rady Ministrów i do rodziny Wielkiego Zmarłego.

W całym kraju powstają Komitety Uczczenia Pamięci Wasyla Kolarowa.

ODEZWA BUŁGARSKIEGO FRONTU PATRIOTYCZNEGO

SOFIA, PAP. — W odeszwie do narodu bułgarskiego Rada Narodowa Frontu Patriotycznego oświadcza:

Ze zgonem Wasyla Kolarowa, najwspanialszego kontynuatora dzieła, naszego wodza i wychowawcy Georgi Dymitrowa, naród bułgarski ponosił nadzwyczaj ciężką stratę, której następstwem będzie jednak jeszcze silniejsze zjednoczenie się ludzi pracy miast i wsi pod sztandarem Frontu Patriotycznego i pod kierownictwem Komunistycznej Partii Bułgarii, aby doprowadzić do końca wielkie dzieło budowy socjalizmu w naszym kraju.

Zycie Wasyla Kolarowa, poświęcone w całości walce o wyzwolenie bułgarskiego ludu pracującego i o zbudowanie socjalizmu, będzie wspaniałym przykładem dla każdego uczciwego patrioty bułgarskiego, miłującego swój naród i swoją ojczyznę.



Dnia 21 bm. w 26-tą rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina otwarto w Ponoronie Muzeum Lenina. — Na zdj.: Udekorowany dom w którym mieści się Muzeum Lenina.

Współzawodnictwo pracy na cześć wyborów do Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA. — Z całego kraju radzieckiego napływają wiadomości o przygotowaniu do wyborów do Rady Najwyższej ZSRR. W wielu republikach powstały już komisje wyborcze. Do komisji wyborczych weszli wybitni stachanowcy przemysłu i rolnictwa, działacze społeczni, działacze nauki i sztuki, bohaterowie pracy socjalistycznej itp.

Niezwykle szybko rozwija się podjęte przez radzieckie masy pracujące ku czci wyborów, współzawodnictwo pracy. I tak między innymi, robotnicy dniepropetrowskich zakładów walczą o oszczędność surowców i zwiększenie wydajności pracy. Białoruscy kolejarze przyspieszają przejazdy po

ciągów i lokomotyw. Wartę stachanowską ku czci wyborów do Rady Najwyższej ZSRR zaciągali robotnicy Mińska i innych ośrodków przemysłowych białoruskiej SRR. O sukcesach produkcyjnych, osiągniętych już we współzawodnictwie ku czci wyborów, meldują metalowcy Zagłębia Kuźnieckiego, robotnicy Kramatorska, pracownicy przemysłu włókienniczego z Iwanowa, naftowcy Embi i inni.

Aktywny udział w kampanii wyborczej do Rady Najwyższej ZSRR bierze również radziecki świat artystyczny.

Dzień protestu przeciw wojnie w Vietnamie

GENEWA, (PAP). — Z Paryża donoszą, że w dniu 25 stycznia w całej Francji odbędą się manifestacje przeciwko wojnie w Vietnamie. Do akcji przystąpiły liczne organizacje demokratyczne. Do Paryża przybędą delegacje z prowincji. Robotnicy szeregu zakładów pracy postanowili odbyć krótkie strajki. Delegacja kobiet uda się do Prezydium Rady Ministrów i będzie się domagać zakończenia wojny w Vietnamie i odwołania francuskiego korpusu ekspedycyjnego z Indochin. Związki Zawodowe departamentu Rhone postanowiły przeprowadzić kilkugodzinny strajk powszechny.

Utworzenie Komitetu Administracyjnego Chin Północno-Zachodnich

PEKIN, (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że dnia 19 bm. w Sian — stolicy prowincji Szensi — powołano do życia Wojenno-Administracyjny Komitet Chin Północno-Zachodnich. Komitet

ten spełniać będzie funkcje Północno-Zachodniego Rządu Ludowego i kierować działalnością rządów ludowych pięciu prowincji: Szensi, Kansu, Ningsia, Singhai i Sinciang.

W skład Komitetu wchodzi przedstawiciele wszystkich okręgów Chin północno-zachodnich, wszystkich narodowości, partii i ugrupowań demokratycznych oraz armii ludowej — wyzwolenczej.

Delegacja polska przybyła do Sofii

SOFIA, (PAP). — We wtorek o godzinie 16,30 przybyła do Sofii delegacja polska na uroczystości pogrzebu premiera Ludowej Republiki Bułgarii, Wasyla Kolarowa. W skład delegacji wchodzi: premier Rządu R. P. i sekretarz KC PZPR Józef Cyrankiewicz, min. Wincenty Baranowski i członek KC, PZPR Zenon Nowak.

Protestacyjny wiec w Paryżu przeciw antypolskiej polityce rządu francuskiego

GENEWA, (PAP). — Z Paryża donoszą, że w sali Mutualite odbył się z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej i Francuskiego Komitetu Obrony Imigrantów (CFDI) wiec, na którym uchwalono następującą rezolucję:

„Paryżanie i Paryżanki protestują przeciwko wysiedleniom z Francji demokratów polskich oraz rozciąganiu ich organizacji. Paryżanie i Paryżanki pęknują postawę rządu francuskiego, który zapomniał o ofiarnej walce o wolność i demokrację dziesiątków tysięcy Polaków w latach 1914-18 i 1939-45.

Paryżanie i Paryżanki potępiają, jako zamach na najpiękniejsze tradycje narodu francuskiego, terro rządu wobec setek tysięcy imigrantów polskich, którzy swą wiarą i pracą przyczyniali się do pomyślnego rozwoju gospodarki francuskiej.

Paryżanie i Paryżanki potępiają rząd, który toleruje we Francji

istnienie i działalność organizacji faszystowskich, członkowie tych organizacji, znajdujących się pod rozkazami Andersa i Tito, są narządkami amerykańskich podżegaczy wojennych.

Paryżanie i Paryżanki zebrani w sali Mutualite, oświadczają, że rząd francuski będzie ponosił odpowiedzialność przed historią za obecne napędy z Polską, które pragną doprowadzić aż do całkowitego zerwania.

Rząd obecny zerwał układ kulonowy z Polską, podpisany w 1947 roku i postanowił nie wznowiać rokowań nad układami handlowymi, których w najwyższym stopniu potrzebuje nasz kraj.

Naruszając układy jałtańskie i poczdamskie, rezygnując z praw do odszkodowań wojennych, ignorując demokratyczne siły niemieckie, rząd angażuje się coraz bardziej w politykę sprzeczną z interesami Francji i jej bezpieczeństwa.

Paryżanie i Paryżanki, zebrani w sali Mutualite, są zdecydowani bronić przyjaźni francusko-polskiej, ponieważ jest ona warunkiem pokoju, wzywają naród francuski do wspólnej walki o następujące postulaty:

Dywersje faszystów greckich w Bułgarii

SOFIA, (PAP). — Bułgarska Dywersja Prasowa opublikowała komunikat o przetrześciu przez władze greckie do Bułgarii grup dywersyjnych oraz o incydentach i prowokacjach oddziałów wojskowych rządu ateńskiego na południowych granicach Bułgarii.

Rząd Bułgarii — stwierdza komunikat — dysponuje danymi, które dowodzą, że monarcho-faszysty greccy formują i uzbrajają z pomocą wywiadu amerykańskiego i przedstawicieli sztabu amerykańskiego w Grecji grupy dywersyjne zdrajców i renegatów, zbierających się do Grecji z Bułgarskiej Republiki Ludowej.

Rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej — głosi komunikat — uważa za konieczne oświadczyć, że podejmował i podejmuje najbardziej energiczne kroki, aby zapewnić porządek i bezpieczeństwo na granicy bułgarsko-greckiej.

Dotychczas ze strony bułgarskiej nie dopuszczono się żadnego przekroczenia i dlatego rząd bułgarski nie może ponosić odpowiedzialności za komplikacje, jakie mogą nastąpić, jeśli prowokacje ze strony monarcho-faszystów zrektyfikują trwać będą nadal

Kondolencje KC PZPR w Ambasadzie Bułgarskiej

WARSZAWA, (PAP). — W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej członkowie Komitetu Centralnego row. Jerzy Albrecht i tow. Ostap — Dziński w dniu 23 bm. o godz. 14-ej, udali się do ambasady Ludowej Republiki Bułgarii, gdzie złożyli na ręce charge d'affaires Spasa Kazandjewa, kondolencje z powodu śmierci premiera rządu Ludowej Republiki Bułgarskiej — Wasyla Kolarowa.

Pokojuowy budżet Min. Obrony Narodowej zatwierdzony jednomyślnie

WARSZAWA, PAP. — Wiceminister Obrony Narodowej, gen. Jaroszewicz, zabierając głos podczas posiedzenia Sejmowej Komisji Obrony Narodowej, która obradowała nad preliminarzem budżetowym na rok 1950 — poinformował, że Ministerstwo Obrony Narodowej w dalszym ciągu zmierza do umiarkowania wydatków.

Wśród kandydatów do szkół oficerskich coraz bardziej przeważa element robotniczo-chłopski. W 1949 r. wśród przyjętych do szkół oficerskich — 63,5 proc. stanowili synowie robotników i robotników rolnych oraz 21,6 proc. — synowie chłopów.

Praca polityczna w wojsku zmierzająca do wychowania w duchu oddania Polsce Ludowej, niezłomnej woli niepodległości i bezpieczeństwa, oddania sprawie socjalizmu, w duchu niezłomnej przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego i braterstwa broni z Armią Radziecką.

Jesteśmy wrogami wojny — powiedział gen. Jaroszewicz — ale walcząc o pokój musimy być gotowi do odparcia ewentualnej agresji, aby odepchnąć historię wojenną imperialistycznych awanturników amerykańskich i ich zmarszczonych agentów.

Dziś w budownictwie ludowego

Wojska Polskiego będziemy wzorować się na czołowej sile antyimperialistycznej — Armii Radzieckiej.

Posel Włodek (PZPR) podkreślił w konferencji, że wydatki MON stanowią w roku bieżącym tylko 7,9 proc. preliminarzowego budżetu, podczas gdy w roku ubiegłym stanowiły 8,4 proc. wydatków zeszlonożnego budżetu.

W imieniu szerokich rzesz robotników, pracujących chłopów, i pracowników umysłowych, posel — sprawozdawsza stwierdził: „Na czele naszego wojska stoi jeden z najwybitniejszych dowódców, syn polskiej klasy robotniczej, człowiek, którym szczyści się klasa robotnicza — Marszałek Rokossowski. Wojsko ludowe i jego wódz otoczone są głęboką miłością mas pracujących kraju i całego narodu”.

Komisja Obrony Narodowej przyjęła budżet MON jednomyślnie.

Niezlomny bojownik o socjalizm Życiorys tow. W. Kolarowa

Towarzysz Wasyl Kolarow urodził się w Szumen 16 lipca 1877 roku, w rodzinie rzemieślnika o postępowych poglądach. Po ukończeniu lat zaledwie 15-tu, tow. Kolarow zaczął czytać literaturę marksistowską. Jako uczeń gimnazjalny stał się on organizatorem i kierownikiem nielegalnych kolekcji uczniowskich, zajmujących się studiowaniem marksizmu, oraz bierze czynny udział w walce z reżimem Stambolowa.

W 1895 roku tow. Kolarow zostaje mianowany profesorem gimnazjum w Nikopolu. Rozwija on tam ożywioną propagandę socjalistyczną, za co zostaje pozbawiony stanowiska. W tymże roku — 1897 — wstępuje do partii. Następnie tow. Wasyl Kolarow wyjeżdża do Francji i Szwajcarii, by studiować prawo.

Po powrocie z zagranicy w 1902 roku do swego rodzinnego miasta tow. Wasyl Kolarow przystępuje do szerokiego propagowania idei socjalistycznych, wygłaszając na zebraniach i wiecach plomienne mowy przeciwko partii burżuazyjnym i dzierżawcy władzy.

Tow. Wasyl Kolarow bierze jak najczynniejszy udział u boku Dymitra Blagiewa i Georgi Kirkowa, w ich walce z oportunizmem w partii socjaldemokratycznej.

W swych mowach, artykułach i sprawozdaniach walczy on o stworzenie rewolucyjnej partii marksistowskiej proletariatu bułgarskiego.

Podczas rozłamu w partii tow. Wasyl Kolarow stanął zdecydowanie u boku Dymitra Blagiewa i Georgi Kirkowa.

W 1904 roku na mocy uchwały Komitetu Centralnego Partii Wasyl Kolarow przenosi się do Płowdiwu, aby kierować organizacją partyjną socjalistów lewicowych w tym drugim z kolei mieście Bułgarii.

W 1905 roku Wasyl Kolarow zostaje wybrany do Komitetu Centralnego Partii.

Po wojnie bałkańskiej masy pracujące miasta i okręgi Płowdiwu wybrały go do Zgromadzenia Narodowego.

PODCZAS pierwszej wojny światowej Kolarow walczy zdecydowanie przeciwko wciśnięciu Bułgarii do wojny imperialistycznej. W latach 1915 i 1917 uczestniczy w międzynarodowych konferencjach socjalistycznych w Zimmerwaldzie i Sztokholmie.

Tow. Wasyl Kolarow, wraz z całą partią i z najbardziej postępowymi przedstawicielami narodu bułgarskiego, wita z entuzjazmem Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową w Rosji i zwycięstwo władzy radzieckiej.

Jako wybitny działacz komunistyczny na terenie międzynarodowego ruchu robotniczego Wasyl Kolarow został wybrany sekretarzem generalnym Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej.

Po monarcho-faszystowskim zamachu stanu z dnia 9 czerwca 1923 roku Kolarow wraca nielegalnie do Bułgarii, aby pomóc partii w skorygowaniu fałszywego stanowiska za jejto wobec tego zamachu.

Wraz z tow. Georgi Dymitrowem Wasyl Kolarow brał czynny udział w przygotowaniu do słynnego ludowego powstania antyfaszystowskiego w 1923 roku. Powstanie to kierowane było przez tow. Georgi Dymitrowa i Wasyl Kolarowa.

Po upadku powstania Georgi Dymitrow i Wasyl Kolarow ogłosili list styczny do narodu bułgarskiego, list ożywiony bolszewickim optymizmem i wiarą w ostateczne nieuniknione zwycięstwo bułgarskiego ludu pracującego.

Wraz z tow. Georgi Dymitrowem, po załamaniu się powstania, gdy w partii usiłowały uzyskać przewagę elementy oportunistyczne i lewacko-sekciarskie, tow. Wasyl Kolarow prowadził zdecydowaną walkę o ich rozbicie.

PRZEBYWAJĄC na emigracji tow. Wasyl Kolarow śledził nieustannie rozwój wydarzeń politycznych w Bułgarii, nie przestając ani przez chwilę walczyć ze wszystkimi siłami przeciwko krwawemu reżimowi faszystowsko-policyjnemu,

aby wyzwolić naród bułgarski spod jarzma monarcho-faszystowskiego.

W latach agresji hitlerowskiej tow. Wasyl Kolarow, jako najlepszy przyjaciel i współbojownik Georgi Dymitrowa, poświęcił wszystkie swe siły organizowaniu oporu ludu bułgarskiego przeciwko okupantom hitlerowskim oraz ich bułgarskim agentom i szlugaom monarcho-faszystowskim.

Jako najbliższy towarzysz i współbojownik Georgi Dymitrowa Wasyl Kolarow, wziął jak najczynniejszy udział w tworzeniu i ugrupowaniu władzy Frontu Patriotycznego po zwycięstwie powstania ludowego z 9 września 1944 roku.

Na konferencji pokojowej w Paryżu Wasyl Kolarow, w charakterze ministra spraw zagranicznych i szefa delegacji bułgarskiej, ciesząc się braterskim poparciem delegacji radzieckiej, bronił ofiarne interesów Bułgarii i narodu bułgarskiego, za co naród bułgarski będzie mu wdzięczny po wsze czasy.

Po zgonie niezapomnianego woźdźdź Georgi Dymitrowa — Wasyl Kolarow objął kierownictwo spraw państwa, jako premier Bułgarii, na którym to stanowisku pracował z najwyższą ofiarnością aż do ostatnich chwil swego życia.

Po opublikowaniu rezolucji Biura Informacyjnego, demaskując zdradę kłosa, Tocz w Jugosławii, tow. Wasyl Kolarow wspólnie z całą partią i jej Komitetem Centralnym podjął rozstrzygającą walkę przeciwko terrorowi jako agentom imperializmu i podżegaczom do nowej wojny.

Tow. Wasyl Kolarow wziął jak najczynniejszy udział w zdemaskowaniu i rozgromieniu bandy szpiegowsko-dywersyjnej Trajczko-Kostowa.

W ciągu całego swego życia tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Po zgonie tow. Wasyl Kolarow niel wysoko szandar międzynarodowemu proletariackiemu, był wielkim i plomennym bojem wniknięciem sprawy przyjaźni radzieckiej — radzieckiej. Aż do końca zachował on wierność wielkiej sprawie Marsha — Engelsa — Lenina — Stalina, sprawie Związku Radzieckiego i bolszewickiej partii komunistycznej ZSRR.

Agencja Nowych Chin demaskuje oszczerstwa rządów imperialistycznych

PEKIN PAP. — Agencja Nowych Chin ogłosiła komunikat, w którym odplera bezpodstawnie zarzuty, wysunięte przez przedstawiciela departamentu stanu USA w oświadczeniu z 14 stycznia.

Rzecznik departamentu stanu twierdził w tym oświadczeniu, że objęcie przez władze wojskowe Pekinu administracji terenów, kontrolowanych poprzednio przez Amerykanów, Francuzów i Holendrów, stanowi rzekomo naruszenie chińsko-amerykańskich układów z 1901 i 1943 roku.

Agencja Nowych Chin przypomina, że w myśl programu chińskiej Politycznej Rady Konsultatywnej wszystkie tzw. „koncesje” i „przywileje” przyznane imperialistom w Chinach przez dawne rządy na podstawie układów, nie opierających się na zasadzie równości — zostały raz na zawsze zniesione.

Wszyscy obywatele państw obcych w Pekinie, nie wyłączając konsułów i urzędników konsularnych, powinni przestrzegać obowiązujących ustaw oraz wykonywać zarządzenia chińskich władz ludowych i nie mają prawa korzystania z żadnych „przywilejów”.

Rzecznik departamentu stanu twierdził w swym oświadczeniu, że władze chińskie zajęły gmach konsultatu USA w Pekinie. Twierdzenie to miało być całkiem z prawdą. Władze chińskie zajęły jedynie dawne koszarzy amerykańskich, mieszczące się w Pekinie przy ulicy Dun Cziang Min Sian (ulica Ambasada) nr. 2, podczas gdy budynek konsultatu amerykańskiego znajduje się przy tej samej ulicy, lecz pod numerem 23.

Tak więc twierdzenie rzecznika departamentu stanu jest zwykłym złośliwym oszczerstwem, mającym na

celu wprowadzenie opinii publicznej w błąd.

W zakończeniu Agencja Nowych

Chin stwierdza, że żadne oszczerstwa przedstawicieli rządów imperialistycznych i wrzawa podniesiona wokół tej sprawy, nie zmieniają statusu stanowiska narodu chińskiego, zdecydowanego bronić swej suwerenności.

Zakonnicy z Namysłowa katowali i gwałcili nieletnich chłopców chorych na epilepsję

WROCŁAW, PAP. — We Wrocławiu ujawniono wobec prasy wyniki śledztwa w rozpoczynającym się w dniu 24 bm. przed Sądem Apelacyjnym procesie o niesłychane przestępstwa dokonane przez personel specjalnego zakładu dla nieletnich epileptyków, prowadzonego przez O.O. Bonifratrów w Namysłowie.

Podając wyniki śledztwa, przedstawiciel wrocławskiej delegatury Najwyższej Izby Kontroli Kaliski oświadczył, iż dochodzenie prowadzone przez delegaturę wykazało, że zakonnicy z Namysłowa nie tylko trwonili olbrzymie fundusze lożone przez różne instytucje państwowe i społeczne na utrzymanie młodocianych epileptyków w zakładzie, ale także ciągnęli pokaźne zyski ze sprzedaży wyrobów warsztatów rzemieślniczych, w których pracowali przynajmniej dwadzieścia osób. Zakonnicy w Namysłowie nie tylko nie wykazywali się żadnymi osiągnięciami w dziedzinie nauki, sztuki, przemysłu, ale także nie wykazywali się żadnymi osiągnięciami w dziedzinie moralnej. Wychowankowie zakładu padali niejednokrotnie ofiarami zbrodni seksualnych. Jak wynika z odczytanego zeznania siostry 16-letniego Antoniego Krawczyka — był on czterokrotnie gwałcony przez przeora Florczaka.

Krawczyk zeznał też, że przeor osobiście katował go jak i innych jego współtowarzyszy niedoli w swym gabinecie, używając do tego gumowych prętów, kanczóg i innych narzędzi kary. Zeznania Krawczyka potwierdzają

jego koledy, którzy również padli ofiarą okrutnych zapędów zbroczono przeora.

W sypialniach rożno się od robactwa. Dzieci chodziły nieopisane brudne, po krycie łzami i wrzodami, praktycznie bez żadnej opieki lekarskiej.

Dla scharakteryzowania atmosfery straszliwej deprawacji panującej w zakładzie ob. Kaliski przytoczył zeznania jednego z chłopców, który oświadczył, że pewnego razu 10-letniego plegnię narką Jądwigą Śmieją wciągnęła do pomieszczenia chłopców podczas ich toalety i przy użyciu fizycznej przemocy usiłowała wciągnąć go do ekscydu seksualnych. Kiedy napastowany bronił się, odepchnął ją, poskarżyła się przeorowi Florczakowi. Ks. przeor stanął w obronie plegnię, krzycząc na chłopca: „Ty bydlaku! Przecież to jest podratująca panienka i musi już mieć stosunki z mężczyzną”.

Inny chłopiec zeznał, że ks. Florczak posłał go do apteki po zakup środków antykoncepcyjnych, a kiedy wychowanek ten wzdurzał się przed tym i tłumaczył, że się wstydi, ks. Florczak uderzył go w twarz.

Diennikarze opuszcili zakład w Namysłowie pod przynębiąjącym wrażeniem straszliwych zbrodni, jakich doświadczyli na chorych dzieciach, a którzy spracowali się przed Sądem Apelacyjnym we Wrocławiu w dniu 24 bm.

Oni to nazywali miłosierdziem

Z komunikatu PAP, z przedrukowanego niemal przez całą prasę artykułu „Gazety Robotniczej” dowiedzieli się społeczeństwo polskie z oburzeniem, jak rozumiano miłosierdzie we wrocławskim oddziale „Caritasu”.

Odnaleźliśmy tam szereg nazwisk, „dawno znanych ze sprawozdań sądowych i z notek o aresztowaniu za przestępstwa wspólne. Odnaleźliśmy nazwiska: ks. Edward Gradolewski, skazanego na śmierć za współpracę z gestapo, księdza Lorka z bandy dywersyjnej, księdza Sapory — anglosaskiego szpiega, księdza Szeleń, skazanego za gwałcenie nieletnich dziewcząt. A przy nazwiskach tych znaleźliśmy cyfry. Cyfry wskazujące, że tym właśnie przestępcom wrocławski „Caritas” przesłał łącznie 92 paczki żywnościowe wartości kilkuset tysięcy złotych, że wspomagał ich gotówką w sumie ponad 270 tys. zł.

Odnaleźliśmy szereg nazwisk, które były dawniej „ważne” i z szacunkiem powtarzane przez wszelkiego gatunku lokalistów. Nazwiska, przy których figurowały niegdyś małe literki „hr” lub „ks.” czy „bar”, znaleźliśmy nazwiska Płater — Zyberk, Krasicka, Siemiątkowska, znaleźliśmy też nazwiska w składzie zarządu wojewódzkiego oddziału „Caritasu”.

Znaleźliśmy wreszcie dziwny zbiór nazwisk. Oznaczały one koleżeńskich dyrektorów wrocławskiego oddziału „Caritasu”. Nazwiska znanych z różnych czasów i różnych sprawek,

A więc na czele, jako pierwsze figurowało nazwisko ojca Pirożyńskiego, znanego z czasów przedwojennych bojownikiem ciemnoty, twórcy przeróżnych „indeksów”, którego posaż doczekała się obszernego oświecenia przez Boya Zelenkiego.

Tuż za tym nazwiskiem, jako następny dyrektor „Caritasu” figurował ksiądz Samulski. Znał go na wisko episy więźniów, wokandy sądowe. Znał je kiedyś i karotek i sieradzie gestapo. Tylko tam ksiądz Samulski nie był więźniem. Tam był... agentem.

Z kartotek gestapo wyskoczyło do rejestrow „Caritasu” i nazwisko trzeciego dyrektora, Jana Paszandy. Ten dla odmiany lokował swą działalność szpitalniczą na rzecz Himmlera w Gnieźnie. W swej działalności stosował metody, których nauczył się u swych dawnych mołodawców. Bano się go i starano mu się nie narazić.

Znajdujemy nazwiska inne. Mniej znane, związane za to z większą aktywnością „gospodarczą” na terenie instytucji. I tak nazwisko „Oleksiński” figuruje z objaśnieniem „skarbniczka”. Nazwisko „Oleksiński” pojawia się w księgach na ożmienie klienta, który nabył „3 world kawy ziarnistej wagi c/a 270 kg”, kawy przez znaną drogą do ubogich.

Znajdziemy nie tylko nazwiska, ale i pseudonimy. Pseudonimy „Stala”, „Okularkina”, „Piechota”. Pseudonimami temi podpisywane są pokwitowania na liczne formy pomocy, — brzdądzali odzieżowe,

żywnościowe, pieniądze. Nie dowiadujemy się natomiast pseudonimu studenta Januszewskiego, członka bandy NSZ, który już pod własnym nazwiskiem podlegał czulej opiece „Caritasu”. Nie jesteśmy pewni, czy słowo „Piechota” przy nazwisku Wandy Piotrowskiej, dezertarki z Wojska Polskiego w czasie działań wojennych, skazanej za dezercję na wzięcie i w czasie odbywania kary auto wspomaganą przez „Caritasu” to pseudonim, czy też może pańskie nazwisko.

Gdy chodziło o młodzież — to opiekował się nią ksiądz Mirek, zarządca „Caritasu Akademickiego”, i likwidator tej instytucji, której majątek został przeniesiony do diecezjalnych magazynów. Ksiądz Mirek nie odznaczał się dobrą pamięcią. Ksiądz Mirek wołał nie notować darów, jak sam mówi — aby „nie wiedziała prawica, co daje lewica”. Ale zapomniał także podać nazwiska kontrolni o magazynie, w którym znajdowało się półtora tysiąca par skózanego obuwa.

W „Biuletynie” tamowskiego „Caritasu” znajdujemy ciekawy artykuł podpisany „JotEm”, mówiący o znaczeniu cyfry w pracy charytatywnej, mówiący o sprawie zadośćuczynienia. Widocznie od Tarnowa do Wrocławia za daleko, aby przeczytano ten artykuł i dlatego o obowiązku sprawozdawczości mu ślala przypominać „Caritasowi” wrocławskiemu dopiero państwo wa kontrola.

Jakże bowiem wymowne może być zestawienie cyfr: 21 milionów

złotych otrzymanej zapomogi od państwa i samorządów i... 15 milionów teje zapomogi niewyliczone, nieudokumentowane, a wydane.

Cyfr? A więc jeszcze 3 miliony 198 tysięcy dochodu z „Tygodnika Miłosierdzia” urzędowego „Caritasu”. Dochód ten — to nieprawdopodobnie groźne biedaków, chcących dopomóc biedniejszym od siebie. Sumą tak dysponuje ksiądz Miłik: 1.200.000 „do mojej dyspozycji dla wieloletnich rodzin” a reszta... dla dwóch seminarów duchownych, które przecież mają własne dochody, i na które przecież łożą państwo. Czy taka była intencja ofiarodawców?

Instrukcja „Caritasu” mówi o przydzielaniu zapomóg. Czytaliśmy w niej, że „rodak i brat w wierze ma pierwszeństwo”.

Dziwna była wiara kierowników „Caritasu” we Wrocławiu, skoro „bracia” byli gestapowcy, bandyci z

Po zgonie Wasyla Kolarowa

Żałobna wieść o zgonie tow. Wasyla Kolarowa, członka Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, prezesa rady ministrów Ludowej Republiki Bułgarii, okryła żałobą nie tylko naród bułgarski, lecz i klasę robotniczą całego świata. W żałobie narodu bułgarskiego bierze udział klasa robotnicza i cały naród polski. W osobie Kolarowa tracą masy pracujące całego świata jednego z niezłomnych bojowników o pokój i o socjalizm.

Przez wiele lat swego życia Wasyl Kolarow był najbliższym współpracownikiem Georgi Dymitrowa. Wraz z nim reprezentował i realizował bezkompromisowo marksistowsko - leninowską linię walki o polityczne i społeczne wyzwolenie ludu bułgarskiego. Wraz z Georgi Dymitrowem uczył bułgarskie masy pracujące, że jedynym szczerym, niezawodnym obrońcą niepodległości, wolności i postępu narodów jest — kierowna ręką towarzysza Józefa Stalina — Związek Radziecki.

Łącząc talenty wodza i organizatora z wiedzą naukowca, przyczynił się tow. Kolarow do dalszego pogłębienia teorii marksistowskiej, czerpiąc materiał bezpośredni z bogatego doświadczenia bojowego, z walki i życia. Wzbogacił wiedzę marksistowską szeregiem wartościowych prac. Praca publicysty i naukowca ani na chwilę nie oderwała go od bezpośredniej czynnej walki o wolność mas pracujących i socjalizm.

Za wielki wkład w naukę otrzymał w Związku Radzieckim tytuł naukowy doktora nauk ekonomicznych, a następnie — profesora. Bułgarska Akademia Nauk zaliczyła go w poczet stałych członków.

Droga życia Kolarowa to droga nieustannej walki i pracy naukowej. Obdarzony wyjątkowymi zdolnościami organizacyjnymi jeszcze w okresie poprzedzającym Wielką Rewolucję Październikową organizował na terenie Bułgarii kadry działaczy partyjnych. Brał czynny udział w kongresach międzynarodowych w Stuttgarcie i Kopenhadze, gdzie zetknął się z Leninem. W 1919 roku objął stanowisko sekretarza KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Na tym stanowisku u boku Georgi Dymitrowa we wrześniu w 1923 r. kierował powstaniem ludowym. Zmuszony przez reakcyjne rządy do opuszczenia kraju ojczystego udał się do ZSRR, gdzie w Moskwie redagował naukowy organ partii „Komunistyczne Znamie” („Sztandar Komunistyczny”). Napisał wielką ilość broszur, publi-

kacji, książek. Kolarow należał do tych tytanów pracy, którymi słusznie szczeni się międzynarodowy ruch robotniczy.

W czasie ostatniej wojny jest jednym z kierowników ruchu oporu w Bułgarii przeciwko faszyzmu i stowiskim okupantom i ich slugom.

Po powrocie do wyzwolonej Bułgarii pomagał Georgi Dymitrowowi przy odbudowie kraju i budowie nowego ustroju.

Po ogłoszeniu republiki naród bułgarski obdarzył go największym zaufaniem, powierzając mu stanowisko przewodniczącego pierwszego Wielkiego Zgromadzenia Narodowego i tymczasowego prezydenta Republiki Ludowej. W rządzie Georgi Dymitrowa, sformowanym w grudniu 1947 roku, Wasyl Kolarow objął stanowisko wicepremiera i ministra spraw zagranicznych. Po zgonie Georgi Dymitrowa w lipcu ub. roku objął stanowisko premiera rządu bułgarskiego. Ostatnio w grudniu ub. roku po wspaniałym sukcesie wyborczym, który przyniósł frontowi patriotycznemu 98 proc. głosów wszystkich uprawnionych do głosowania, wyłonione z tych wyborów Zgromadzenie Narodowe na posiedzeniu w dniu 18 stycznia br., ponownie powołało Wasyla Kolarowa na stanowisko premiera.

O ostatnim okresie jego życia i działalności publicznej mówi wydana po jego zgonie odezwa KC Komunistycznej Partii Bułgarii: — „Wasyl Kolarow jako najbliższy towarzysz i współbojownik Georgi Dymitrowa jest jed-

nym z największych i najbardziej zasłużonych budowniczych socjalizmu w naszej ojczyźnie”.

„W ciągu całego swego życia — czytamy dalej w odezwie KC KPB — towarzyszył Wasyl Kolarow niósł wysoko sztańdard internationalizmu proletariackiego, był wielkim i płomiennym bojownikiem sprawy przyjaźni bułgarsko - radzieckiej. Do ostatniej chwili zachował on wierność wielkiej sprawie Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina, wierność Związkowi Radzieckiemu i bolsze wizmowi Partii Komunistycznej ZSRR”.

Wychowana przez Georgi Dymitrowa i Wasyla Kolarowa Bułgarska Partia Komunistyczna prowadzi dalej naród bułgarski po drodze do socjalizmu. Dalsze osiągnięcia na tej drodze będą najwspanialszym wykonaniem testamentu tych dwóch wielkich synów narodu bułgarskiego.



Dymitrow i Kolarow — organizatorzy Ludowej Bułgarii

Klasa robotnicza Bułgarii, kierowana przez Georgi Dymitrowa i jego najbliższego współpracownika, Wasyla Kolarowa, dzięki pomocy Związku Radzieckiego i zwycięstwa Armii Radzieckiej wywalczyła we wrześniu 1944 roku niepodległość polityczną i społeczną ludu. Po latach upartej walki z reakcją, z rodzimym i obcym faszyzmem, nadszedł okres pokojowego budownictwa. W pierwszych latach pokojowej odbudowy prowadził Bułgarię Ludową drogą socjalistycznego budownictwa Georgi Dymitrow i Wasyl Kolarow.

Pod ich kierownictwem bułgarska klasa robotnicza w ciągu 5-ciu lat istnienia Bułgarii Ludowej dokonała dzieła ogromnego — dokonana została gruntowna przebudowa ustroju. Po usunięciu niemieckiej dynastii Koburgów Bułgaria ja-

ko republika ludowa stała się jednym z ważnych ogniw frontu pokoju i demokracji. Przeprowadzenie podstawowych reform społecznych wywołało w ludzie bułgarskim jego niespożytkowane dotychczas siły, energię, zapał i uzdolnienia. Z mie sięca na miesiąc zmienia się obraz kraju.

Przed rokiem 1944 Bułgaria jak pisał sekretarz KC Komunistycznej Partii Bułgarii, Wytko Czerwenny, była: — „faktycznie półkolonią imperializmu niemieckiego, o nadzwyczaj słabo rozwiniętym przemysle, o niezwykle zacofanej gospodarce rolnej, o barbarzyńskim reżimie faszystowskim, utrzymującym w bezprawnym położeniu ludzi pracy, eksploatującym ich niemłosiernie i nieludzko prześladowającym ich organizację”.

Pierwszym więc zadaniem państwa ludowego było stworzenie warunków umożliwiających jak najszybszą likwidację ponurego spadku rządów faszystowskich. Naród bułgarski otrzymał dnia 4 grudnia 1947 roku nową konstytucję, nad której opracowaniem czuwał Georgi Dymitrow i Wasyl Kolarow.

Czerpiąc wskazania z dzieł Lenina i Stalina — uczyli oni, że droga do socjalizmu prowadzi tylko przez umocnienie kierowniczego stanowiska klasy robotniczej pod przewodnictwem Bułgarskiej Partii Komunistycznej i przez umocnienie sojuszu robotników i chłopów.

Rząd ludowy Bułgarii, na którego czele do lipca ub. roku stał Georgi Dymitrow, a od lipca ub. r. do ostatnich dni Wasyl Kolarow, skierował swoje wysiłki na przebudowę i rozbudowę przemysłu, przebudowę rolnictwa i podniesienie go na wyższy poziom w oparciu o rolnicze spółdzielnie produkcyjne, na rozwój o-

APEL BUŁGARSKIEJ RADY MINISTROW do narodu bułgarskiego

W związku ze śmiercią premiera rządu Bułgarskiej Republiki Ludowej Wasyla Kolarowa bułgarska rada ministrów ogłosiła apel do narodu bułgarskiego, w którym m. in. stwierdza:

Straciłmy płomiennego i utalentowanego agitatora i publicystę, trybuna ludowego, działacza społecznego, męża stanu, znanego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego i wielkiego budowniczego naszej republiki ludowej.

Cale swe bogate i wszechstronne doświadczenie, nagromadzone w ciągu wielu dziesięcioleci działalności społecznej i politycznej w Bułgarii i w międzynarodowym ruchu robotniczym oraz swą wielką wiedzę marksistowsko-leninowską poświęcił tow. Kolarow całkowicie po 9 września 1944 roku walce o likwidację kapitalizmu w naszym kraju i budowanie nowej republiki ludowej.

Tow. Kolarow był wybitnym mężem stanu, doświadczonym, dalekowzrocznym, konsekwentnym, wiernym swym zasadom. Nie było żadnej dziedziny w naszej administracji państwowej, w naszej polityce wewnętrznej i zagranicznej, w której tow. Kolarow nie brał najbardziej aktywnego udziału i w której nie było wkładu jego wiedzy i doświadczeń.

Wierny zasadom internationalizmu i patriotyzmu — tow. Kolarow konsekwentnie i nieubłaganie demasko-

wał szpiegowsko - nacjonalistyczną agenturę imperialistów — wrogów pokoju, demokracji i socjalizmu, takich jak zdrańczo - szpiegowskie bandy Tito i Trajczko - Kostowa.

Po ciężkim niezapomnianym ciociu, jaki nas dotknął po śmierci naszego nauczyciela i wodza tow. Georgi Dymitrowa — spotkała nas teraz ciężka strata — śmierć tow. Kolarowa. Ale towarzysze Georgi Dymitrow i Wasyl Kolarow pozostawili nam wypróbowaną i zahartowaną w bojach i w budownictwie państwowym Bułgarską Partię Komunistyczną, stworzoną przez nią Front Patriotyczny, wierną i niewzruszalną przyjaźń z potężnym Związkiem Radzieckim. Oddanie i wierność Wielkiemu Stalinowi — rękojemle naszego rozwoju szlakom socjalizmu i szczęśliwej przyszłości naszego narodu.

W obliczu tej ciężkiej straty rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej wzywa wszystkich patriotów — mężczyzn i kobiety, stałych i młodych robotników, pracujących chłopów i inteligencję ludową — obrońców ojczyzny — aby jeszcze ciśniej zwrócić swe szeregi wokół kierownika naszego życia społeczno-politycznego — wokół Bułgarskiej Partii Komunistycznej i rządu Frontu Patriotycznego, aby wykazywali jeszcze większą jedność i czujność w walce o wykonanie testamentu ideowego tow. Georgi Dymitrowa, aby kontynuowali walkę o sprawę, której służył ponad pół wieku nasz premier rady ministrów — Wasyl Kolarow — o sprawę socjalizmu. Niechaj żyje wśród nas wieczna świetlana pamięć o tow. Wasylu Kolarowie.

Ludomir Rubach

KONDOLENCJE KC Węgierskiej Partii Pracujących

BUDAPESZT (PAP). Na wiadomość o zgonie premiera Bułgarskiej Republiki Ludowej Wasyla Kolarowa sekretarz generalny Węgierskiej Partii Pracujących Matyas Rakosi wystosował do KC Komunistycznej Partii Bułgarii depeszę kondoleńczą, w której, imieniem Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących, Węgierskiej Klasy Robotniczej i całego ludu pracującego Węgier przesyła wyrazy głębokiego współczucia.

Na uroczystości pogrzebu Wasyla Kolarowa wyjechała z Budapesztu delegacja, do której wchodził minister spraw wewnętrznych Janos Kadar, minister spraw zagranicznych Gyula Kallai i przewodniczący Państwowego Urzędu Planowania minister Zoltan Vas.

Kondolencje KC WKP(b)

Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) wystosował do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Bułgarii depeszę kondoleńczą treści następującej:

Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) wyraża Komunistycznej Partii Bułgarii i bułgarskim masom pracującym głębokie współczucie w związku ze śmiercią wybitnego przywódcy Komunistycznej Partii Bułgarii i znanego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, nieugiętego rewolucjonisty — członka Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Bułgarii i premiera rady ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej — tow. Wasyla Kolarowa.

Śmierć tow. Kolarowa stanowi ciężką stratę dla Komunistycznej Partii Bułgarii i narodu bułgarskiego, o obronie interesów którego poświęcił całe swe życie tow. Kolarow. Wierny przyjaciel Związku Radzieckiego, najbliższy współbojownik Georgi Dymitrowa — tow. Kolarow konsekwentnie bronił sprawy internationalizmu i nieustraszenie walczył przeciwko reakcji imperialistycznej i jej agenturze i był aktywnym rzecznikiem sprawy pokoju, demokracji i socjalizmu.

Świeżona pamięć o tow. Kolarowie będzie długo żyła w świadomości wszystkich bojowników między narodowego ruchu robotniczego i komunistycznego.

Administracyjne absurdy

Do miasta wojewódzkiego — 92 km do powiatowego — 195 km

Wisznice, duża osada licząca ponad 1000 mieszkańców, leży na skrzyżowaniu dróg: Lublin — Parczew — Biała Podlaska i Radzyń — Sławatycze.

Ruchliwa osada, w której znajduje się Zarząd Gminny, Należnictwo, Spółdzielnia Gminna z kilkoma sklepami, młocznia, Spółdzielcy Ośrodek Maszynowy, należy administracyjnie do powiatu włodawskiego. Tak więc ze wszystkimi sprawami do starostwa, PZGS i innych instytucji należy jechać do Włodawy.

Problem na pozór prosty. Ale do Włodawy nie ma bezpośredniego połączenia z Wisznicami. Istnieje wprawdzie półbita droga z Wisznice do Włodawy przez Sławatycze, ale jeżdżą nią jedynie po "owary samochodu Gminnej Spółdzielni, Innej, bezpośredniej komunikacji z Włodawą — nie ma. Tak więc każdy delegowany z Wisznice, czy też jadący w sprawach prywatnych, gdzie do Lublina samochodem komunikacyjnym, a w Lublinie przesiada się do samochodu PKS i po całym dniu podróży dostaje się wreszcie do miasta powiatowego. Długość drogi między gminą a powiatem (przez Lublin) wynosi 195 km, bilet zaś kosztuje 1040 złotych. Podróż w obie strony w najlepszym wypadku może być odbyta w ciągu 3 dni.

Z sytuacją taką należałoby się pogodzić, gdyby nie było rzeczywistego innego rozwiązania. Rozwiązanie jednak łatwo można znaleźć.

7 km od Wisznice znajduje się granica powiatu włodawskiego i białoskiego, zaś w odległości 34 km — Biała Podlaska, z którą dwa razy dziennie jest połączenie samochodowe po dobrej bity szosie. Bilet do Białej Podlaskiej kosztuje tylko 180 złotych.

Tak więc odległość z Wisznice do Białej jest o wiele mniejsza aniżeli nawet bezpośrednio Wisznice — Sławatycze — Włodawa, gdyż ta trasa wynosi 54 km i na dodatek szosa jest miejscami w nadzwyczaj złym stanie.

Oczywiście, że taki stan rzeczy powoduje olbrzymie, niepotrzebne wydatki. Samochody spółdzielni zamiast przebywać przestrzeń 34 km muszą jeździć po złej drodze 54 km, to oczywiście wpływa na ich szybkie zużycie. Wystarczy podać, że wskutek tego utrzymanie w pierwszym półroczu 1949 roku 4 samochodów Gminnej Spółdzielni w Wisznicy wyniosło ponad milion zł. Do tego wszystkiego dochodzi, w

wypadkach podróży przez Lublin (co zresztą praktykowane jest bardzo często), niepotrzebna strata czasu i dodatkowe poważne koszty. Same koszty podróży przez Lublin wynoszą o 1720 zł, (I) więcej — podczas gdy podróż do Białej Podlaskiej w obie strony wynosi 360 zł, (I).

Jedynym słusznym rozwiązaniem jest przyłączenie gminy Wisznice do powiatu Biała Podlaska. Przede wszystkim zaś przyłączenie to powinno odbyć się po linii gospodarczej.

Związek Rewizyjny Spółdzielni w Lublinie w sprawę tę powinien jak najszybciej wejść. Będzie to tym łatwiejsze, że np. zboże Gminna Spółdzielnia przekazuje do Białej. Cho-

dzi więc, o to, ażeby gospodarstwo Włocznice były całkowicie zaopatrywane nie przez Włodawę, lecz przez Białą Podlaską.

Niezależnie od tego Wydział Administracyjny przy Urzędzie Województwa powinien pomyśleć o zmianie podziału administracyjnego i zlikwidować absurdalną sytuację, że do miasta powiatowego należy przebyć niemal 200 km, jadąc przez miasto wojewódzkie.

Jest to konieczne tak ze względu na udogodnienia jakie przy tym powstają, jak również i ze względu na poważne oszczędności, jakie otrzymają się przeprowadzając małe zmiany administracyjne. (es)

Konkurs radiowy na pogadankę o racjonalizatorstwie pracy

Polskie Radio ogłosiło ciekawy konkurs na pogadankę o ulepszeniach metod pracy i urządzeń technicznych. Konkurs zainteresuje wszystkich racjonalizatorów, modernizatorów i przodowników pracy, dając im okazję do podzielenia się z radiosłuchaczami swoimi uwagami na temat pracy i osiągnięć. Nikt nie jest skrupowany brakiem wyrobienia w pisaniu, ponieważ każdy opis otrzyma odpowiednie opracowanie literackie. Należy tylko unikać trudno zrozumiałych dla ogółu specyficznych wyrażań technicznych.

Opisy należy nadsyłać do Zespołu Audycji Naukowych Polskiego

Radia w Warszawie, Al. Stalina 21. W konkursie przewidziane są nagrody: I — 15.000 — zł, II — 10.000 — zł i III — 5.000 — zł oraz wyróżnienia w postaci cennych nagród książkowych.

Majdan Leśniewski pierwszą spółdzielnią produkcyjną w pow. chełmskim

Dnia 28 grudnia 1949 r. powstała pierwsza spółdzielnia produkcyjna na Chełmszczyźnie w Majdanie Leśniewskim. Rozwój spółdzielni postępuje "szybkimi krokami" naprzód. W

najbliższym czasie zostanie oddana do użytku świetlica, którą buduje ZŁ, Samopomocy Chłopskiej.

Po wykończeniu robót na szosie, mającej ułatwić dowóz materiałów budowlanych, rozpocznie się budowa nowoczesnych, obszernych domów mieszkalnych. Tymczasem przeprowadza się remonty domostw na dających się do użytku. Równoległe do tych robót posuwają się prace przegorowawcze do komasacji gruntów i wspólnej gospodarki hodowlanej. Partia rasowego drobiu znajduje się już na miejscu. Każdy dzień przynosi nowe zmiany, a gospodarze, odnoszący się początkowo z nieufnością do spółdzielni, patrząc na zachodzące zmiany zgłaszają się coraz liczniej do wspólnego gospodarstwa. K. Spólnicki

BARWINSKI
korespondent zakładowy

Dwie nowe klinkiernie powstaną na Lubelszczyźnie

(hl) — Materiałów do budowy dróg w kraju dostarczyły z Lubelszczyzny 4 klinkiernie, znajdujące się w powiecie zamojskim: w Budach, Białopolu, Izbycu i Zamościu. Najlepiej wyposażoną i zmechanizowaną jest klinkierna w Izbycu. Klinkierna w Zamościu będzie czynna tylko do 1952 r., ze względu na wyczerpanie surowca. W roku ubiegłym klinkiernie wyprodukowały razem wiele milionów sztuk kostki klinkierowej.

W związku z poważnymi robotami drogowymi na terenie województwa zostaną wybudowane w planie 6-letnim dwie nowe klinkiernie w Zawadzie i Rudniku koło Lublina. Klinkierna w Zawadzie zatrudni pracowników z Zamościa, zaś opuszczone budynki zajmie Pow. Oddział Drogowy na magazyny i zakłady techniczne. Na budowę obu klinkierni przeznaczono 368 mil. zł, ponadto dla poszczególnych zakładów przyznano subwencje na urządzenia w ramach akcji socjalnej, jak łaźnie, mieszkania dla robotników, przedszkola itp. Klinkierna w Izbycu otrzyma 73 mil. zł subwencji na dalszą mechanizację i rozbudowę kołmów wypalowych. Mniejszą subwencję otrzyma Białopole (19 mil. zł) i

Budy (36 mil. zł). Większość kredytów dla klinkierni Budy jest przeznaczona na budowę domów mieszkalnych dla robotników. Jeden z nich wyremontowano jeszcze w roku ubiegłym w ramach otrzymywanych kredytów.

Odpowiedzi korespondentom

Sl. Biała Podlaska — Prosimy o podanie dokładnego adresu w sprawie bardzo ważnej.

Przymusowe dodatki w zamojskim PDT

W sklepie PDT w Zamościu stosuje się dziwny system sprzedaży towarów. Oto co zdarzyło mi się dnia 20 bm., kiedy udałem się do PDT celem nabycia materiałów: Rzeczywiście towar otrzymałem, nawet po przystępnej cenie, bo zapłaciłem po 900 zł. za metr.

Wzrostko byłoby dobre, gdyby właśnie nie ten „przymusowy dodatek”. Obok zakupionego towaru znalazło się 45 sztuk drutów do robienia pończoch, za które zmuszony byłem zapłacić 900 zł. (20 zł. za sztukę, czy nie za drogą?)

Co mam zrobić z drutami? Gdybym był żonaty, oddałbym je żonie, a tak chyba jest trzeba wyrzucić, ale to już nie będzie akcja oszczędnościowa!

Wypadków takich można przystrozyć setki.

„SZTANDAR LUDU”

Wydawca — RSW „PRASA”. Redakcja i Administracja — Lublin, ul. 3-go Maja 14. Telefon redakcji: sekretariat 20-04, Red. Naczelny 26-93, Z ca Red. Nacz. i sekretarz red. 36-82; działy: miejski, rolny, sportowy i kobiecy 20-04; działy: partyjny, gospodarczy, korespondentów „Czytelnicy mają głos” i literacki 17-30. Telefon Administracji: Sekretariat i Dyrektor 34-56, Wyd. Finans. i Buchalteria 27-23, Biuro Ogłoszeń 23-72. Konta czekowe: PKO II-445, RSW 110-175 (tylko wpłaty dla RSW „Prasa”). Warunki prenumeraty: miesięczna 150 zł, zbiorowa 75 zł. Odbito członkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie, ul. M. Buczka 12, tel. 22-98.

A — 1 — 11620

Hurtownia Centrali Tekstylnej w Lublinie zdobyła trzecie miejsce we współzawodnictwie krajowym

W ramach zespołowego współzawodnictwa pracy w IV kwartale 1949 roku, Rada Główna Współzawodnictwa Pracy C. T. przyznała hurtowni C. T. w Lublinie trzecie miejsce we współzawodnictwie ogólnokrajowym. Otrzymała za to premię w wysokości 8 tys. zł. rozdzieloną pomiędzy następujących pracowników: ob. Antoni Pawłowski, ob. Krystyna Bielska, ob. Zofia Cenzartowicz, ob. Ma-

ria Chmielewska i ob. Helena Zurawicz.

We współzawodnictwie indywidualnym Gł. Rada Współzawodnictwa Pracy przy C. T. przyznała za IV kwartał ob. roku nagrody następującym pracownikom: ob. Mieczysław Kołodziejczyk, ob. Tadeusz Chudy i ob. Irena Lauber.

BARWINSKI
korespondent zakładowy

O czym radzą chłopci we wsi Kulik?

Wies Kulik gm. Wiszniewice w powiecie chełmskim jest jedną z tych, które określamy mianem „zapadłych”. Odległość do szosy wynosi 7 km, a do stacji kolejowej 16 km. Wies weszła na drogi rozwoju, dopiero wówczas kiedy rozparcelowano folwark, a do chat dotarły gazety.

Związek Samopomocy Chłopskiej zapuścił głęboko korzenie w masy chłopskie, a koło ZSCH w Kuliku przychodzi z pomocą drobniorszym chłopom, dlatego też ci najliczniej za nią głoszą szereg.

Zostało ono założone z początku 1949 r. Obecnie liczy około 40 członków. Początkowo rozwijało się słabo, lecz od czasu wywołania chorego było go farna ob. Pacholuka na kilkutygodniową kurację kosztem ZSCH i otwarcia we wsi sklepu Gm. Spółdzielni SCh nastąpił zwrot w rozwoju koła. Członków przybywa stale. Po prostu chłopci rozumieją, że ZSCH działa w ich interesie.

CHŁOPI OBRADUJĄ

Na zebraniu koła ZSCH chłopci obradują nad projektem planu pracy na rok 1950. Na porządku dziennym znajdują się takie sprawy jak zorganizowa-

nie dostaw nawozów sztucznych, wyłączenie chorych do uzdrowisk, otwarcie świetlicy i czytelników wiejskiej. Gdy we wsi nie było koła ZSCH, nie było komu zająć się dostawami nawozów. Dotychczas były one rozdzielane nie równomiernie i nieracjonalnie. W ubiegłym roku chłopci z Kulika jeździli po azotniak aż do spółdzielni w Buszynie, która na ten garnek nawozu nie miała zbytu, a posiadała go wiele na składzie. Tymczasem inne gromady i gminy odczuwały brak azotniaku.

W roku bieżącym — już na kilka miesięcy przed zaniemniem chłopci zabrają przez koło ZSCH rodzaje i potrzebne ilości nawozów sztucznych. Zaoszczędzi się przy tym bardzo wiele, bo Gm. Spółdzielnia będzie sprowadzała tylko takie nawozy i takie ilości, jakie zapotrzebowano. Uniknie się w ten sposób zjawiska „zameżania gotówki”, zaopatrując jednocześnie chłopów w to, czego potrzebują.

NARZECIE BIEDNY CHŁOP MOŻE SIĘ LECZYĆ I CZYTAĆ

Małoltni chłopci — członkowie ZSCH przed wojną nie mogli nawet

marzyć o leczeniu w uzdrowiskach. Na czasy i kurację wyjeżdżali wówczas tylko obszarnicy. Dziś cierpiący na reumatyzm i choroby nerwowe są wysyłani na bezpłatne leczenie do uzdrowisk. Na zebraniu sporządzono liście chorych, których w tym roku wyśle się na leczenie do uzdrowisk. Na liście figuruje 7 osób, przeważnie młodych chłopów lub członków ich rodzin ze wsi Kulik.

Najwięcej uwagi obradujących zaprzęgnięto otwarcie świetlicy i czytelników. Przewodniczący koła ZSCH i członek ZSL ob. Kozigóra wyjaśnia, że do remontu nie nadającego się do użytku budynku szkolnego, w którym ma się mieścić świetlica i biblioteka, przystąpiono zeszłego roku, rozporządzając jedynie tysiącem złotych gotówki. Samorządne opodatkowanie się gospodarzy, pomoc Zarządu Gminnego i Wydziału Powiatowego przyspieszyły roboty. Budynek jest wykonczony w stanie surowym, teraz obraduje się, jak wykończyć go w najkrótszym czasie i oddać do użytku.

KTO SIĘ ZAJMIE MASZYNAMI?

Chłopci z Kulika są niezmiernie wdzięczni za pomoc, okazaną i przez szefa Urzędu Bezpieczeństwa z Chełma i robotników z tartaku w Zawadówce. Oheblowali oni bezpłatnie zakupione tarcice na remont budynku szkolnego, a szef U. B. zaofiarował bezpłatnie samochod do przewiezienia desek na miejsce remontu.

Na liście analfabetów wciągnięto we wsi Kulik 10 osób, dla których przy pomocy kierownika szkoły zorganizowano kurs nauki czytania i pisania.

Na podwórzu rozparcelowanego folwarku leży masa żelaznego złomu i uszkodzonych maszyn rolniczych, które po wyremontowaniu nadawałyby się do użytku. Trzeba, aby koło ZSCH nimi się zainteresowało. Złom można było odstawić do zbiornicy, a maszyn zabezpieczyć przed zniszczeniem i wyremontować. Przydadzą się do uprawy roli tych, którzy nie mają własnej sily pociągowej.

STANISŁAW MAKOWSKI
korespondent z Chełma

Radio

ŚRODA, 25-1-1950
WARSZAWA, na fali 1339,3 m.
8,45 Szkolna gazeta radiowa, 9,15 Wschodnia Radiowa, 11,15 „Ballada górnicza”, 12,00 Dziennik południowy, 16,00 Dziennik popołudniowy, 16,20 Fryderyk Smetana — kompozytor tygodnia, 17,00 Skrzynka techniczna, 17,15 Muzyka ludowa, 17,48 Piotr Czajkowski — kwartet smykowy es-moll, 18,20 „Pierwsze dni”, 18,40 Melodie operetkowe, 20,00 Dziennik wieczorny, 21,00 Koncert chopinowski, 21,30 Ulu bione melodie, 22,00 „Spilki”, 22,30 „Z życia Czechosłowacji”, 23,00 Ostatnie wiadomości.

MOSKWA po polsku
16,30 — 17,15 (na fali 25,23, 25,47, 30,67) — Dziennik, Przegląd prasy, Le kaja języka rosyjskiego, Muzyka.
20,30 — 21,50 (na fali 37,74, 1115,0) — Dziennik, Z życia ZSRR, Na tematy międzynarodowe, Muzyka.
22,00 — 22,30 (na fali 31,44, 1115,0) — Dziennik. Na tematy kulturalne, Kom mentarz dnia, Muzyka.
22,45 — 23,30 (na fali 25,21, 31,65, 1115,0) — Utwory kompozytorów radzieckich i klasycznych zachodnio-europejskich.

KOBIETA W MIEŚCIE I NA WSI

Wybieramy kobiety do władz partyjnych

Dotychczasowy przebieg i wyniki wyborów do władz partyjnych dostarczyły wiele materiału świadczącego o małym jeszcze u nas zrozumieniu roli kobiety w budowaniu



Dnia 21 bm. zostały zakończone w Zakopanem mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej na lodzie. — Na zdj.: Mistrzyni Polski Głazewska.

Gospodynie lubelskie w styczniowych »opałach«

W czasie ostatnich mrozów znalazły się nasze gospodynie w nielada »opałach«. Odczuły je najbardziej te najbardziej, które chcą rozniecić »ognisko domowe«, muszą biec uprzednio do sklepu i zaopatrzyć się w wiązkę drzewa, płacąc za nie z kalkulek osobistych właścicieli po 13 — 15 zł. za 5 patyków. Lecz i te możliwości skończyły się, gdy dokuczliwy mróz zatrzymał w domu »hurtowników«, do wożących wczesnym rankiem do miasta owe wiązki małymi wózkami, zaprzęgniętymi w złe odżywione żupy. Drzewa nie można znaleźć w Lublinie od tego czasu ani »na lek«.

Przedwczoraj, gdy zapiał po raz pierwszy w sąsiedniej komórze przeraźliwy na rzę kogut, obudziło mnie gwałtowne pukanie do drzwi. Okazało się, że to sąsiadka przyszła do mojej gospodyni pożyczyc drzewa »na rozpalak«. Zrewidowały razem wszystkie zakamarki i nie znalazły już żadnej szczapy, »porabaty więc kuchenny stół. Bo przecież mąż do pracy i dzieci do szkoły nie mogły pójść bez opału«.

Na jutro przygotowano szczapy ze skrzynki do kwiatów i jeśli tak pójdzie dalej, wymszczą cały sprzęt kuchenny. Najgorzej jest to, że mrozy dokuczają najbardziej tym gospodyniom, których budżet nie wytrzymuje większych jednorazowych wydatków na drzewo, dziś bardzo drogie.

Może im przyjść z pomocą, jedynie LSS przez sprzedaż detaliczną drzewa, w sklepach LSS znajdujemy dziś wszystko z wyjątkiem niezbędnego do gospodarstwa kobiety artykułu — drzewa na rozpalak.

socializmu. Widać, że kandydatury kobiet do egzekutywy wysuwane są na ogół dość niechętnie i rzadko. Zdarza się też, że wysunięta kandydatka kobiety upada podczas tajnego głosowania wskutek niedostatecznego poparcia nie tylko przez towarzyszy ale nawet i przez same kobiety.

Jest rzeczą widoczną że kobiety nie doceniają i nie rozumieją tej roli jaką odegrać mają w dobie obecnym przemian ustrojowych i go spodarczych, że nie ogarniają tych szerokości perspektyw otwierających przed nimi aktywny udział w życiu partii, państwa i społeczeństwa.

Obok tego ogół kobiet tkwi jeszcze dość mocno w dawnych przesądach i przekonaniach o wyższości mężczyzny nad kobietą. Stan ten zilustruje w sposób dostateczny kilka danych z dotychczasowych wyborów do egzekutyw Podstawowych Organizacji Partyjnych i Oddziałowych Organizacji Partyjnych.

W powiecie włodawskim na 205 osób wybranych do władz partyjnych jest tylko 12 kobiet, w Białej Podlaskiej na 261 osób jest 21 kobiet, w pow. hrubieszowskim na 181 osób jest 5 kobiet, w pow. kraśnostawskim na 277 osób jest 5 kobiet.

Nie lepiej przedstawia się sprawa w Lublinie, gdzie na 704 członków egzekutywy jest tylko 98 kobiet. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że w naszym mieście kobiety stanowią 30% ogólnej liczby członków partii, to liczbę 98 uznać musi my za niewystarczającą.

Wybory do władz partyjnych trwają. Można jeszcze teraz zastanowić się nad sprawą aktywizacji kobiet i ich udziału w życiu partii. Dobrze będzie przy tym przypomnieć sobie słowa wielkich nauczycieli i wodzów klasy robotniczej Lenina i Stalina, którzy wyraźnie i przekonująco określili rolę kobiety i jej znaczenie dla rozwoju socjalizmu. Lenin pisał:

„BUDOWNICTWO SOCJALISTYCZNEGO SPOŁECZEŃSTWA ZACZINIE SIĘ DOPIERO WÓWczas, GDY OSIAGNAWSZY CAŁ KOWITA RÓWNOŚĆ KOBIET ZA BIERZEMY SIĘ DO NOWEJ PRACY WRAZ Z KOBIETĄ WYZWOŁNĄ OD DROBNEJ PRZETWIERZACZKI I NIEPRODUKTYWNEJ PRACY DOMOWEJ“.

Stalin w artykule wstępnym „Prawdy“ z dnia 8 marca 1925 roku stwierdzał, że nie może być mowy o budowaniu socjalizmu bez udziału kobiet:

„KOBIETY PRACUJĄCE, ROBOTNICZKI I CHŁOPKI SA OLBRYMIĄ REZERWĄ KLASY ROBOTNICZEJ. REZERWA TA STANOWI Z GÓRA POŁOWE LUDNOŚCI. KOBIETY PRACUJĄCE SA JEDNAK NIE TYLKO REZERWA. MOGA ONE I POWINNY STAĆ SIĘ PRZY SŁUSZNEJ POLITYCE KLASY ROBOTNICZEJ“.

NICZEJ — PRAWDZIWA ARMIA KLASY ROBOTNICZEJ DZIAŁAJĄCA PRZECIWKO BURZUJACI“.

W trudnym i ogromnym ważnym zadaniu — przebudowie naszej wsi i przestawieniu jej na tory kolektywnej gospodarki kobiety wiejskie odgrywają pierwszorzędną rolę, którą Towarzysz Stalin na zjeździe kołchoźników — przodowników pracy tak określił:

„WIEM, ŻE WIELU SPOŚRÓD WAS NIE DOCENIA KOBIET I NAWET POKIWA Z NICH. TO JEST JEDNAK BŁĄD, TOWARZYSZE, POWAŻNY BŁĄD... KOBIETY W KOŁCHOZACH — TO WIELKA SIŁA. CHOWAĆ JE SIĘ POD KORCEM — ZNACZY POPEŁNIAC PRZESTĘPSTWO“.

Słowa te winny stać się dla naszych towarzyszy drogowskazem podczas obecnych wyborów. Muszą oni w pełni zdać sobie sprawę z tego, że towarzyszki — kobiety, które przodują w pracy zawodowej i często biorą ster współzawodnictwa w swe ręce, które dają innym przykład, jak realizować wytyczne naszej Partii — powinny znaleźć się w egzekutywie zarówno Podstawowych Organizacji Partyjnych jak i wyższych instancjach naszych władz partyjnych.

G. S.

Otoczmy opieką pracę domową ucznia

Teraz, gdy zbliża się półrocze, dziecko musi więcej czasu poświęcić na naukę w domu. Matki winny się w związku z tym zatroszczyć o to, aby stworzyć dziecku warunki domowe, ułatwiające odrobienie lekcji.

Przed wszystkim należy pamiętać, aby dziecko miało w domu swój własny stały kącik, w którym czuje się bezpiecznie. Przypadkowe przysiadanie do lekcji raz w tym drugi raz w innym miejscu nie sprzyja skupieniu uwagi, ani też nie przyczynia się do wyrabiania systematyczności i porządku. Trzeba, aby dziecko miało swój własny stół i półkę na książki. Jeżeli to jest niemożliwe, niech przy wspólnym stole będzie stałe wolne miejsce do jego dyspozycji.

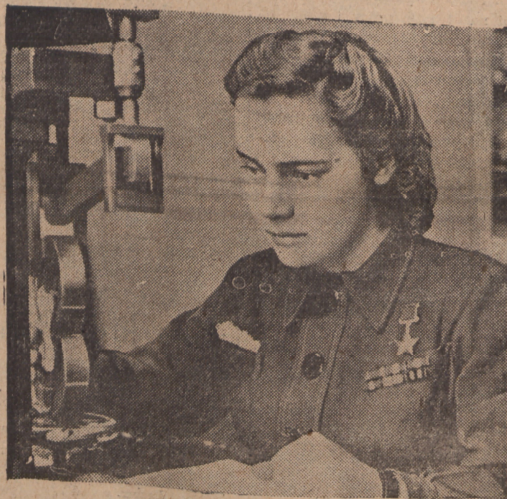
Przypilnujmy też, aby dziecko przyzwyczało się punktualnie o tej samej godzinie zaczynać swoją pracę. Zwalczamy w sposób

zdecydowany wszelkie marudzenie i odkładanie nauki na później. Ustalajmy, że np. lekcje będą codziennie odrabiane między godziną 15 a 18 lub 19, i pilnujmy, aby czas ten był ściśle przestrzegany, zwłaszcza, jeżeli chodzi o rozpoczęcie nauki. Wyroby to w dzieciach pożyteczny nawyk systematyczności i poczucie obowiązku, co niezmierznie ułatwi im życie i w późniejszych latach nauki i pracy.

Pamiętajmy, że nie tak nie sprzyja pracy umysłowej, jak atmosfera spokoju i ciszy i starajmy się, w miarę naszych możliwości, stworzyć tę atmosferę w naszym domu. Nie jest to sprawa łatwa, zwłaszcza, jeżeli rozporządzamy ciasnym mieszkaniem, ale przy dobrej woli możemy zorganizować uczącemu się dziecku kołnierze do pracy umysłowej warunki akustyczne. Wyłączamy więc na ten czas radio, głośną rozmowę odkładamy na później, unikamy niepotrzebnej bleganiny i trzaskania drzwiami. Pamiętajmy, że tylko w ciszy i spokoju może dziecko dobrze rozwiązać zadanie, sprawnie liczyć, myśleć i uczyć się zadanych lekcji.

Matki powinny pamiętać, że po stepsy ich dziecka zależą w dużej mierze od tego, czy doceniamy ich pracę domową i czy potrafimy ją w sposób właściwy zorganizować.

Kob'eta-bohater ZSRR



Antonina Zubkova jest wzorem kobiety biorącej twórczy udział w budowie socjalizmu. Podczas wojny z hitlerowskim nacięciem walczyła w pierwszych szeregach obrońców swej socjalistycznej ojczyzny, świecąc przykładem żołnierskiej odwagi. Otrzymała zaszczytny tytuł Bohatera Związku Radzieckiego.

Nowe koło Ligi Kobiet przy Banku Przemysłu i Handlu

Dnia 19-1 br. odbyło się w lokalu Banku Rzemiosła i Handlu w Lublinie zebranie organizacyjne koła Ligi Kobiet, do którego należą pracownice wyżej wymienionej instytucji. Przewodniczyła delegatka Zarządu Miejskiego LK ob. Halina Ryssowa, która omówiła cele i zadania organizacji kobiecej oraz poruszyła szereg problemów interesujących kobiety w dobie dzisiejszej.

Następnie wybrano zarząd koła, w skład którego weszli: ob. Rzemyszkiewiczowa, jako przewodnicząca; ob. Dańska — sekretarka, i ob. Piasecka — skarbniczka.

Świetlica w Koroszczynie tętni życiem i pracą

Marysia Siemieniuk dotąd nigdy nie czytała książek. Pracowała w majątku najpierw jako świnikarka, później jako robotnica dniówkowa. Lecz oto teraz po skończonym kursie awansowała na stanowisko kalkulatora.

Młody robotnik ob. Orzeł jeszcze do niedawna w ogóle nie brał gazet do rąk. Uważał, że pracownikiem dzień w majątku wystarczy. Ale dziś gimni jesieniami wieczorami nudził się w domu. W majątku i wsi wolne chwile od pracy miały dla młodzieży wiejskiej w nudach lub na próżnym pogawędkach sąsiedzkich. Lecz oto w marcu ubiegłego roku w majątku PGR Koroszczyn założono świetlicę. Administrator ob. Rutkowski oddał dla niej dwa pokoje w byłym budynku administracyjnym. Kierowniczka świetlicy — ob. Leokadia Dyczkowska nie przystępowała jednak do pracy, póki świetlica nie została wyremontowana. Prawie cały marzec minął na przygotowywaniu pomieszczenia. Należało wymalować ściany, odnowić przegniłą podłogę, dopasować okna i wybudować scenę. Świetlicowa przysiadła się pracy stolarzy, radziła — jak, gdzie i co u-

stawić, jakie mają być stoły i ławki. Cieśle, co prawda, narzekali: „poco ta baba się wtrąca?“ — ale robili to, co kazała Dyczkowska. Murarze spojowali na nią z ironią, kiedy opukiwała ściany, czy czasem tynk się nie osypuje, ale robotnicy ich była solidna.

Ob. Dyczkowska, zanim otworzyła świetlicę, kilka razy jeździła do Białej Podlaskiej. Radziła się i z Tow. Tymczukowej — kierowniczki sefartu kulturalno-oświatowego PRZ. od której otrzymała wiele cennych wskazówek fachowych. Zachodziła kilka razy do partii, trzeba było bowiem postarać się o prenumeratę. Bliźniaczkę w ilości 100 tomów przywiozła z Okręgowego Zarządu PGR w Lublinie.

Któregoś dnia w kwietniu, zabłysło światło w oknach świetlicy. Świetlica rozpoczęła pracę bez oficjalnego otwarcia, bez „poświęcenia“. I ta, która pierwsza przyszła do świetlicy, była Marysia Siemieniuk. W świetlicy było co oglądać. Tam plakat, ilustrujący życie sochozowców w ZSRR, tu znów gazetka ścienna, obok — kaski książek bibliotecznych, u dołu z dopiskiem, że książki do czytania wydawane są bezpłatnie. Na stole

różne czasopisma i gazety. I wtedy Marysia Siemieniuk poprosiła o książkę Antoniego Czechowa.

Do świetlicy zaczęła uczęszczać młoda dziewczyna nie tylko z PGR, lecz i z wsi. Po upływie tygodnia Dyczkowska zorganizowała zespół amatorski. Ktoś powiedział, że kierowniczka świetlicy „uprawia propagandę“. Ob. Dyczkowska nie zraziła się tym: „Owszem, tak! Chce, żeby nasza świetlica pracowała dobrze“ — mówiła.

Kiedy zespół amatorski, jakoś w maju, zebrał się na próbę, przedstawiła im inscenizację nowelki A. Czechowa „Koskie nazwisko“. Wtedy Marysia Siemieniuk powiedziała: „Już wiem, światła rzecz, czytanie“.

Po miesiącu prób, zespół wystąpił w pięciu okolicznych gromadach, urządzając 12 przedstawień. I tu nagle przyszło pismo z ORZZ, zalecające zespołom świetlicowym wzięcie udziału w festiwalu w skali wojewódzkiej. Dyczkowska zwołała cały zespół i odczytała im pismo ORZZ. — No i jak, koleś? — Dyczkowska chciała, żeby zdecydowały cały zespół.

— Pojedziemy! — odpowiedzieli wszyscy.

Wśród żniw, mimo największego nasilenia pracy w majątku, wieczory mi trwały intensywne próby. Świetlicowa jest uparta. Nie zważa na nic. Próby muszą się odbywać o wieczorach. Domaga się, żeby każdy z uczestników zespołu znał swoją rolę na pamięć. I oto na festiwalu w Lublinie zespół zostaje wyróżniony. Przyznano mu 20 tys. zł. nagrody.

Po powrocie z festiwalu zespół zabrał się do dalszej pracy. Tym razem przygotowywali sztukę „Odwaga czynu“. W międzyczasie powstaje zespół taneczny i wiejski chór. Do świetlicy zaczęli uczęszczać nie tylko młodzi, ale i starsi. Na jednym z zebranych postanowiono „organizować kursy dla analfabietów; niażnego po tym powstał kurs języka rosyjskiego. Naukę prowadzi kierownik szkoły ob. Piotr Kaczyński. Często, wieczorami, kiedy nie ma według planu zajęć, odbywa się głośne czytanie gazet. Największym zwolennikiem tego czytania stał się przewodnik pracy, młody robotnik — ob. Orzeł.

W ten sposób — dzięki świetlicy zorganizowanej i prowadzonej przez kobiety, życie w tej wsi nabiera nowej treści.

WL. G.-skh